

Sygn. akt VI Ka 357/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 listopada 2020 r.

**Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:**

**Przewodniczący: sędzia Natalia Burandt**

**Protokolant: st.sekr.sąd. Małgorzata Makowska**

**przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Elblągu Jerzego Adamowskiego**

**po rozpoznaniu w dniu 06 listopada 2020 r. w Elblągu sprawy**

**1. D. G. (1), s. A. i R., ur. (...) w M.**

**oskarżonego o czyn z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

**2. A. N., s. M. i A., ur. (...) w M.**

**oskarżonego o czyn z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

**z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie VII Zamiejscowy Wydział Karny w Morągu**

**z dnia 30 czerwca 2020 r. sygn. akt VII K 403/19**

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,**

**II. zasądza od oskarżonych D. G. (1) i A. N. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze po 1/2 części od każdego z nich, w tym wymierza im opłaty D. G. (1) w kwocie 120 zł., zaś A. N. w kwocie 180 zł.**

Sygn. akt VI Ka 357/20

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 357/20
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. <b>CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>		

**1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

wyrok Sądu Rejonowego w Ostródzie VII Zamiejscowy Wydział Karny w Morągu z dnia 30 czerwca 2020r. sygn. akt VII K 403/19

**1.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońca oskarżonych A. N. i D. G. (1)

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

**1.3. Granice zaskarżenia****1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

# na korzyść

# na niekorzyść

# w całości

# w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

**1.3.2. Podniesione zarzuty**

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### **1.4. Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

## **2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

### **2.1. Ustalenie faktów**

<b>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<b>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

### **2.2. Ocena dowodów**

<b>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

<b>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>	

Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

<b>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>		
Lp.	Zarzut	
1.	<p>naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- art. 4 kpk</li> <li>- art. 7 kpk,</li> <li>- art. 410 kpk</li> </ul>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonych A. N. i D. G. (1) jako niezasadna nie zasługiwała na uwzględnienie. Licznie lecz całkowicie wybiórczo przytoczone w niej argumenty dla poparcia prezentowanego stanowiska, mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, a w konsekwencji również i wadliwość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego, a także rażącą niewspółmierność kary, były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.</p> <p>Przystępując do rozważań odnośnie zarzutów zawartych w wywiedzionym środku odwoławczym, godzi się zaznaczyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził</p>		

w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonych A. N. i D. G. (1) w zakresie przypisanego mu przestępstwa, jak i subsumcji prawnej ich zachowania pod wskazane przepisy ustawy karnej, a także wymiaru orzeczonej wobec nich kary i środa kompensacyjnego. Przedmiotem rozważań były nie tylko dowody obciążające oskarżonych ale również wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k., a ponieważ jednocześnie nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonujący sposób podważone przez apelującego, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Tytułem wstępu, wypada poczynić ogólną uwagę tej treści, iż to do sądu należy sformułowanie rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Pomimo tego, że w sprawie prezentowane są całkowicie przeciwstawne wersje zdarzenia, a także zdarza się, iż zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem uczestnicy często zeznają i wyjaśniają odmiennie, Sąd musi ustalić najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń i swoją decyzję umotywić. Oczywiście jest

więc polemika autora apelacji z argumentami przedstawionymi przez sąd w uzasadnieniu wyroku, lecz można ją zaakceptować jedynie wtedy, gdy skarżący na potwierdzenie swoich zarzutów przedstawił konkretne argumenty, a nie jedynie nie zgadza się z wersją zdarzeń przyjętą przez Sąd. W ocenie sądu odwoławczego, obrońca oskarżonego nie wywiązał się należycie ze swojego zadania.

Istota apelacji obrońcy oskarżonych sprowadza się do wyprowadzenia tezy, że Sąd Rejonowy ignorując nakazy uwzględnienia wszystkich okoliczności występujących w sprawie, a więc także tych, które przemawiają na korzyść oskarżonych oraz tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonych, dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania wyżej wymienionym odpowiedzialności za czyn, którego ci w rzeczywistości się nie dopuścili. Takiego stanowiska nie sposób podzielić.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, że brak jest w realiach niniejszej sprawy „nie dających się usunąć wątpliwości” w zakresie przypisanego oskarżonym czynu i w oparciu o tę właśnie ocenę poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób winę A. N. i D. G. (1).

Odnosząc się do wskazanych w apelacji zarzutów obrazy przepisów postępowania należy stwierdzić, że skarżący całkowicie nietrafnie podniósł zarzut naruszenia przez

sąd orzekający **art. 4 kpk.**

Przepis art. 2 § 2 kpk formułuje zasadę prawdy materialnej, której w doktrynie procesu karnego przypisuje się znaczenie nadrzędne, natomiast przepis art. 4 kpk wyraża zasadę obiektywizmu, rozumianą jako dyrektywę, zgodnie z którą organy procesowe powinny zachować obiektywny stosunek do sprawy i stron. Normy te zatem są jedynie dyrektywami ogólnymi postępowania i określają sposób w jaki powinny procedować organy prowadzące postępowanie karne. Przestrzeganie zasad prawdy materialnej i bezstronności gwarantowane jest natomiast w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie ich naruszenia może uzasadniać zarzuty apelacyjne. Z tych względów przedmiotem ewentualnych uchybień, zarzucanych w skardze apelacyjnej, mogą być tylko konkretne normy nakazujące (lub zakazujące) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej. Tak więc zarzut obrazu art. 4 kpk podnoszony przez obrońcę, podobnie zresztą, jak i zarzut obrazu innej normy o charakterze ogólnym, nie może sam przez się stanowić podstawy apelacji. Stanowisko to jest wyrazem przyjęcia i podzielenia przez Sąd Okręgowy konsekwentnej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, zapoczątkowanej jeszcze pod rządami poprzedniego kodeksu postępowania karnego (vide wyrok SN z dnia 25.01.1971r., IV Kr 247/70, OSNKW 1971, z. 7-8, poz. 117, a także postanowienie SN z dnia 28.12.2001r, V KKN 329/00, LEX nr 51623, postanowienie SN z dnia 13.05.2002r, V KKN 90/01, LEX nr 53913, postanowienie SN z dnia



08.04.2003r., V KK 229/02, LEX nr 77460).

Jako całkowicie chybiony potraktować należy również kolejny zarzut, wyeksponowany w apelacji, a dotyczący naruszenia dyrektywy **art. 7 k.p.k.** W powyższej kwestii wypada przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Tymczasem apelujący, nie wykazał w skardze, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został dotrzymany, a zatem także i zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem oskarżonych od popełnienia przypisanego im czynu. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w cytowanym przepisie. Do kwestii prawidłowości poczynionej przez sąd orzekający oceny wyjaśnień oskarżonych, zeznań pokrzywdzonych J. N. i K. G. oraz nieosobowego materiału

dowodowego, sąd odwoławczy ustosunkuje się szczegółowo w dalszych akapitach niniejszego uzasadnienia, w części poświęconej - zarzutowi błędnych ustaleń faktycznych, jako że istota obu tych zarzutów się pokrywa.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy nie uchybił również dyrektywie postępowania wyrażonej w **art. 410 kpk**. Zgodnie bowiem z treścią tego przepisu podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej, a zatem sąd zobligowany jest do uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (por. OSN PG 1977, nr 7-8, poz. 62). Podkreślić należy, że wbrew wywodom apelującego, Sąd I instancji rzetelnie przedstawił dowody zebrane w toku przewodu sądowego i w swych rozważaniach nie pominął jakichkolwiek dowodów istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto w uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, jakie fakty uznał za ustalone, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe – zdaniem Sądu Okręgowego – wnioski w zakresie winy oskarżonych w popełnieniu przypisanego im czynu. Zważyć także należy, iż skarżący nie wskazał na czym konkretnie naruszenie art. 410 kpk w niniejszej sprawie miałyby polegać, zaś dokonana w tym zakresie analiza materiału dowodowego utwierdziła sąd odwoławczy w przekonaniu,

iż zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w pełni realizuje zasadę zawartą w tym przepisie.

Na zakończenie rozważań dotyczących zarzutów naruszenia przepisów postępowania, należy podkreślić, że apelujący jednocześnie nie uprawdopodobnił wpływu podniesionych uchybień na treść zaskarżonego orzeczenia. Zaznaczyć należy, że wpływ obraży przepisów postępowania na treść rozstrzygnięcia musi zostać uprawdopodobniony przez stronę, nie wystarczy zatem, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, niczym nie poparte stwierdzenie o wywarceniu takiego wpływu. Na skarżącym ciąży bowiem obowiązek wykazania, że między uchybieniem a treścią orzeczenia może istnieć związek, a dokonuje się tego właśnie przez wskazanie na przemawiające za tym okoliczności konkretnego wypadku. Stąd zawarte w apelacji zarzuty m.in. natury procesowej pozbawione przekonującej argumentacji i przytoczenia okoliczności świadczących o możliwości wpływu wskazanych uchybień na treść wyroku, nie mogą być uwzględnione.

Wniosek

o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych

# zasadny  
# częściowo zasadny  
# niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Wobec nie stwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanego w apelacji naruszenia przepisów

<p>postępowania, a tym samym także i wadliwości poczynionych przez sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, przemawiających za sprawstwem A. N. i D. G. (1) – brak było podstaw do uwzględniania wniosku o uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzucanego czynu.</p>		
Lp.	Zarzut	
2.	- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Co się zaś tyczy podniesionego w apelacji, zarzutu opartego na podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 3 kpk, to Sąd Okręgowy podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że dla skuteczności zarzutu <b>błędu w ustaleniach faktycznych</b> przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest przedstawienie nie samej tylko polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (vide wyrok SN z dnia 20.02.1975r, II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58). Temu jednak zadaniu skarżący nie sprostał.</p> <p>Bardzo szeroka, przejrzysta i należyście umotywowana</p>		

argumentacja Sądu Rejonowego zawarta w pisemnych motywach wyroku, a dotycząca kwestii sprawstwa oskarżonych czyni całkowicie zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, skoro Sąd Okręgowy w całości ją podzielił. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich dowodów i aspektów sprawy, które doprowadziły sąd meriti do wyprowadzenia wniosku co do winy oskarżonych A. N. i D. G. (1) w popełnieniu przypisanego im czynu, a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury uzasadnienia Sądu I instancji.

W tym miejscu poczynić należy uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak bowiem stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądy krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, oddalając zatem apelację (czy kasację) sądy orzekające w przedmiocie środka zaskarżenia mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (por. sprawa Arnold G. Cornelis przeciwko Holandii, POESK Nr 1-2/2004).

Niemniej godzi się zauważyć, że to skarżący zebrany w sprawie obszerny materiał dowodowy potraktował w sposób nadzwyczaj selektywny, przytaczając oraz powołując się na te tylko

fragmenty, które w jego mniemaniu miałyby wspierać zarzuty wniesionej apelacji.

Analizując przeprowadzone w przedmiotowej sprawie dowody stwierdzić należy wprost, że występujące pomiędzy nimi sprzeczności i różnice, które akcentuje apelujący, tylko pozornie stwarzają wątpliwości, co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia. W wyniku swobodnej oceny dowodów, utrzymanej w granicach racjonalności Sąd I instancji enumeratywnie wskazał te, które z nich zasługują na wiarygodność (i w jakiej ich części), a z tych z kolei dowodów absolutnie nie wynikają żadne rzeczywiste i istotne wątpliwości, które zostałyby rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonych.

Trzeba również dodać, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów, tak więc Sąd realizując ustawowy postulat poczynienia ustaleń faktycznych, odpowiadających prawdzie, ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadków lub wyjaśnienia oskarżonych co do niektórych przedstawionych przez nich okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności – pod warunkiem, że stanowisko Sądu w kwestii oceny zeznań bądź wyjaśnień zostanie należycie uzasadnione. Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także zostać wyprowadzone z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi

dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktycznie wystąpiły.

W tym miejscu przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać

się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W niniejszej sprawie wina oskarżonych A. N. i D. G. (1) została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, zarówno dowodów osobowych, jak i w postaci dokumentów, które prawidłowo zweryfikowane poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzą przekonujący obraz zdarzenia, które legło u podstaw zarzutu.

Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły niewątpliwie podstaw do przypisania A. N. i D. G. (1) czynu z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Ustosunkowując się do konkretnych argumentów, wyeksponowanych w apelacji obrońcy zdecydowanie należy zaoponować wynikającej z niej tezie, że sąd meriti nietrafnie odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśnienia oskarżonych w części, w której przyznając się do pobicia dwóch mężczyzn, utrzymywali zarazem, że zostali przez pokrzywdzonych sprowokowani i to pokrzywdzeni jako pierwsi przejęli postawę gotowości do siłowej konfrontacji, a przypisał walor wiarygodności przede wszystkim zeznaniom J. N.



i K. G., które tego przymiotu nie posiadają i stanowią jedynie bezpodstawne pomówienie.

Bezspornie pojęcie „pomówienia” ma jednoznacznie pejoratywne zabarwienie i dlatego właściwsze wydaje się używanie określenia „zeznania obciążające”, które nie zawsze muszą być obarczone tę negatywną konotacją. Pojęcie pomówienia jest także niezbyt trafne ze względu na analogię z jedną z form przestępczego zniesławienia (por. Z. Muras, Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym materialnym, Komentarz, Wyd. C. H. Beck, W-wa 2005r.). Także orzecznictwo wskazuje, że pojęcie pomówienia, funkcjonujące w języku potocznym jako synonim fałszywego oskarżenia, nie może być utożsamiane z pojęciem zeznań obciążających inną osobę przez ujawnienie faktów niekorzystnych z punktu widzenia interesów tej osoby, ale jednocześnie prawdziwych (por. wyrok SN z dnia 08. 01.1988r., IV KR 175/87, OSNKW 1988/7-8/57).

Wbrew sugestiom skarżącego, należy przede wszystkim stwierdzić, że zeznania obciążające stanowią pełnowartościowy dowód procesowy i nie są dowodem drugiej kategorii, przy czym należy do nich podchodzić ze szczególną, wzmożoną ostrożnością (por. wyrok SN z dnia 03. 03. 1994r., II KRN 8/8/94, Wokanda 1994/8/17). Z kolei kontrola dowodu z zeznań świadka, nota bene tak, jak każdego innego dowodu osobowego, polega na zweryfikowaniu uzyskanych informacji a w szczególności sprawdzeniu, czy są one potwierdzone innymi dowodami, choćby częściowo, czy są

spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknuć intrygi, czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążaniem pomówionego, czy są konsekwentne co do zasady i szczegółów.

Należy przy tym podkreślić, że nawet fakt odwoływania zeznań lub ich zmiana nie powoduje utraty przez złożone zeznania - „pomówienia” - mocy dowodowej (por. wyrok SN z dnia 19.06.1984r., I KR 51/84, OSNPG 1985/5/74). Każdorazowo należy jedynie wnikliwie rozważyć, poprzez pryzmat art. 7 k.p.k., czy zeznania obciążające złożone w sprawie przez świadka, znajdują bezpośrednio lub pośrednio potwierdzenie w innych dowodach, czy są logiczne, nie wykazują nadmiernej labilności oraz cech nieprawdopodobieństwa a także rozważyć jakie były powody zmiany treści zeznań.

Do wszystkich tych dyrektyw Sąd Rejonowy w pełni się zastosował, co znajduje wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Słowem zeznania złożone przez pokrzywdzonych J. N. i K. G., w których wskazali oni wszystkie istotne okoliczności przemawiające za popełnieniem przez D. G. (1) i A. N. przypisanego im czynu, spełniają warunek pozytywnej weryfikacji w świetle zacytowanych wcześniej poglądów doktryny i orzecznictwa.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny całokształtu, złożonych na poszczególnych etapach postępowania, zeznań wszystkich świadków, w tym pokrzywdzonych J. N. i K. G. oraz wyjaśnień D. G. (1) i A. N.,

zasadnie uznając je za wiarygodne w określonym zakresie, a pozbawiając je tego waloru w pozostałej części, a tym samym prawidłowo ustalił stan faktyczny przemawiający za sprawstwem obydwu oskarżonych w zakresie przypisanego im czynu. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy, dokonując wyboru jednej z wersji zdarzenia, zaprezentowanej z jednej strony przez pokrzywdzonych, a z drugiej strony przez oskarżonych, decyzje tę poprzedził wnikliwą i skrupulatną analizą całokształtu powyższych dowodów w powiązaniu z osobowym jak i nieosobowym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Analizę tę przeprowadził w sposób wolny od uproszczeń i z zachowaniem obiektywizmu. Godzi się zaznaczyć, że Sąd I instancji trafnie przyjął za podstawę istotnych ustaleń w sprawie w określonym zakresie zeznania J. N. i K. G., których wersję zdarzenia starał się podważyć w swej apelacji skarżący i nie wziął pod uwagę co do istoty wyjaśnień oskarżonych D. G. (1) i A. N..

Wypada podkreślić, że odnośnie przypisanego D. G. (1) i A. N. czynu, J. N. i K. G. złożyli co do istotnych okoliczności konsekwentne i wyczerpujące zeznania, w których podali czas i miejsce popełnienia na ich szkodę przestępstwa, opisali sposób działania sprawców, określili doznane obrażenia oraz przedstawili pozostałe towarzyszące zdarzeniu okoliczności, świadczące o wyczerpaniu przez oskarżonych znamion czynu określonego w art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157§ 1 kk w z w. z art. art. 11 § 2 kk. Obaj pokrzywdzeni nie byli jedynie w stanie zidentyfikować napastników, pomimo przeprowadzenia z ich

udziałem czynności okazania im wizerunków m.in. D. G. (1) i A. N.. Wskazując zaś na okazanych im na tablicach wizerunek D. N. (1), zaznaczali jednocześnie, że tegoż mężczyznę jedynie „kojarzą”, nie są jednak pewni czy brał on udział w ich pobiciu, być może było on na miejscu zdarzenia, ale nie mają pewności. Pokrzywdzeni J. N. i K. G. zaznaczali zarazem, że do zdarzenia doszło w nocy, miejsce zajścia nie było oświetlone, znajdowali się wówczas pod wpływem alkoholu, a nadto zastali zaskoczeni napaścią i wszystko to sprawiło, że nie zakodowali wyglądu sprawców ich pobicia. Zarejestrowali jednak, że napastnicy to młodzi mężczyźni w wieku 20 – 25 lat. Całokształt ujawnionych dowodów i okoliczności, ocenionych we wzajemnym powiązaniu, uprawniał jednak sąd meriti do poczynienia ustalenia, iż to oskarżeni A. N. i D. G. (1) w nocy 9 czerwca 2019r. na terenie Przedszkola nr (...) przy ulicy (...) w M. dokonali pobicia J. N. i K. G..

Jak kompleksowo i przekonująco argumentował sąd meriti, za uznaniem istoty zeznań J. N. i K. G. (ocenę zeznań tych świadków oskarżenia zakwestionował apelujący), jako pełnowartościowego materiału przemawiały następujące okoliczności, fakty i dowody.

Przede wszystkim, trafnie Sąd I instancji uznał za odpowiadające prawdzie relacje pokrzywdzonych albowiem co do istotnych okoliczności są one spójne, szczegółowe i konsekwentne. Obaj pokrzywdzeni na wszystkich etapach postępowania konsekwentnie wskazywali, że w dniu 9 czerwca 2019r., gdy

przebywali na terenie Przedszkola nr (...) przy ulicy (...) w M. w towarzystwie dwóch osób narodowości gruzińskiej, przez ogrodzenie przeskoczyła grupa 8-10 mężczyzn i zostali zaatakowani. J. N. już po pierwszym ciosie - kopnięciu go obutą nogą w twarz przez napastnika, upadł i stracił przytomność. Podobnie K. G. po otrzymaniu ciosu ręką w twarz, przewrócił się, a następnie nadal był bity i kopany po całym ciele. Apelujący, podejmując nieskuteczną próbę podważenia dokonanej przez sąd meriti pozytywnej oceny zeznań tychże świadków ograniczył się do stwierdzenia o treści „(...) Zeznania pokrzywdzonych są również w kluczowej części wzajemnie sprzeczne, co powoduje, iż w zakresie, w którym uważają że to oskarżeni dokonali ich pobicia są nieprawdziwe (...)”, nie wskazując w jakich fragmentach i odnośnie jakich okoliczności ich depozycje są rozbieżne. Podkreślić także należy, że oskarżeni byli dla pokrzywdzonych całkowicie obcymi osobami, nie byli w jakikolwiek sposób skonfliktowani, a nadto pokrzywdzeni stali się przypadkowymi ofiarami.

Po wtóre, wbrew wywodom apelującego, zeznania pokrzywdzonych nie były jedynym dowodem przemawiającym za winą D. G. (1) i A. N. w popełnieniu przypisanego im czynu albowiem podstawę zasadniczych ustaleń w sprawie wskazujących na oskarżonych jako sprawców pobicia J. N. i K. G., stanowiły także ich wyjaśnienia. W tym miejscu należy z całą mocą wskazać apelującemu, iż obaj oskarżeni w żadnym fragmencie swoich wyjaśnień nie zaprzeczali, że to J. N. i K. G. są mężczyznami, których pobili w

nocy 9 czerwca 2019r. na terenie Przedszkola nr (...) przy ulicy (...) w M., a jedynie podawali, że z uwagi na brak oświetlenia w miejscu zajścia, jak i ówczesny swój stan nietrzeźwości, nie mogą odtworzyć rysopisu pokrzywdzonych, ani ich zidentyfikować, co wyrazili zwrotami o treści: „(...) Nie pamiętam jak oni wyglądali (...), (...) Przyznaję się, ale nie jestem w stanie rozpoznać tych osób (...), (...) Nie jestem w stanie rozpoznać osób pokrzywdzonych (...), (...) Przyznaję się do pobicia, ale tych osób G. i N., to ja nie jestem w stanie powiedzieć, czy to byli oni czy nie. Wracaliśmy, było ciemno, byliśmy wypici. Nie mogę ich rozpoznać” - wyjaśnienia A. N. k. 41, 126, 156v; „(...) Nie pamiętam jak wyglądał. Nie znam tych mężczyzn, pierwszy raz widziałem ich na oczy (...), (...) Ta osoba posturowo była większa ode mnie. Nie jestem w stanie opisać twarzy tego mężczyzny (...), (...) Ja do tej pory nie wiem jak oni wyglądają. Nie znam ich (...), (...) oni byli więksi od nas, o wiele więksi (...)” - wyjaśnienia D. G. (1) k. 55,109, 156v. W kwestii wyglądu ofiar, obaj oskarżeni wskazywali zatem wyłącznie to, że pokrzywdzeni byli „więksi od nas”, ale nie mogą ani opisać ich wyglądu, rysów twarzy, ani też rozpoznać. Podkreślić należy, że niemożność odtworzenia przez obydwu oskarżonych rysopisu pokrzywdzonych i niemożność rozpoznania swoich ofiar, nie jest równoznaczne z zaprzeczaniem przez tych sprawców, iż to właśnie J. N. i K. G. zostali przez nich pobici w nocy 9 czerwca 2019r. na terenie Przedszkola nr (...) przy ulicy (...) w M.. Zaakcentować także należy, że oskarżeni na żadnym etapie postępowania nie forsowali wersji, iż w nocy 9 czerwca 2019r. na terenie Przedszkola nr (...) przy ulicy

(...) w M. nie pobili J. N. i K. G., ale dwóch innych niezidentyfikowanych mężczyzn, którzy w odwecie mieli zorganizować wsparcie innych osób, powrócić w większej grupie na teren przedszkola i pobić pokrzywdzonych, omyłkowo uznając ich za sprawców. Takowy przebieg wydarzeń nie wynika też z żadnego innego dowodu, w tym z zeznań świadków D. N. (1) i A. S. (1). Ta hipotetyczna wersja, nie znajdująca żadnego wsparcia w jakimkolwiek dowodzie zgromadzonym w sprawie, skonstruowana przez obrońcę dopiero w apelacji, z oczywistym względów podlega odrzuceniu.

Po trzecie, ustalony przez sąd orzekający stan faktyczny wskazujący na sprawstwo D. G. (1) i A. N. w pobiciu pokrzywdzonych, znajduje ponadto wsparcie w fakcie zabrania przez K. G. z miejsca zdarzenia, tuż po oddaleniu się napastników, należącego do D. G. (1) telefonu, który przekazał następnie policji. Wbrew wywodom apelującego, ujawnienie przez K. G. na miejscu zdarzenia telefonu komórkowego należącego do jednego z napastników, tj. D. G. (1) (aparat musiał mu wypaść w trakcie bicia pokrzywdzonego) - także wprost dowodzi, że oskarżeni pobili J. N. i K. G., a nie jakieś inne niezidentyfikowane osoby. Faktu tego, ocenionego w powiązaniu ze wszystkim pozostałymi dowodami ujawnionymi w sprawie, nie sposób traktować w kategoriach zbiegu okoliczności, do której to koncepcji bez powodzenia starał się przekonać skarżący. Konstruowanie przez apelującego kilku hipotetycznych sytuacji, w jakich oskarżony mógł teoretycznie utracić swój telefon (wypadł mu z kieszeni na terenie przedszkola w trakcie bicia innych osób, zanim

przyszli tam pokrzywdzeni; zgubił go podczas festynu, ktoś go znalazł i następnie zgubił na terenie przedszkola; ktoś sobie ten telefon przywłaszczył, a następnie go zgubił w owym miejscu) – nie stanowi merytorycznej argumentacji, która mogłaby podważyć prawidłowość ustaleń sądu meriti. Zwrócić należy uwagę obrońcy, że takich wersji nie przedstawiał w swych wyjaśnieniach nawet sam właściciel telefonu, ograniczając się do stwierdzenia, iż po godzinie od zdarzenia zorientował, iż nie posiada swojego aparatu. Stanowiska skarżącego w tym przedmiocie nie wspierają także zeznania A. S. (1). Wbrew twierdzeniom apelującego, świadek ta w żadnym fragmencie swoich zeznań nie podała, że „(...) D. G. (1) już podczas festynu na kolonii (...) nie miał kontaktu ze swoim telefonem(...)”. Jak wynika bowiem wprost z zapisów protokołów przesłuchania A. S. (1), zeznała ona, odpowiadając na pytanie obrońcy, że „(...) Nie kojarzę, aby D. G. (1) używał telefonu komórkowego na drodze do (...)”, a zatem jej wypowiedź dotyczy tylko trasy powrotnej z festynu, a nie czasu samej imprezy. Ponadto, to, że „nie kojarzy” ona korzystania z telefonu przez oskarżonego, nie jest równoznaczne z pewnością, tym bardziej, że niewątpliwie nie skupiała na nim nieprzerwanie całej swojej uwagi, gdyż zajęta była wspieraniem swojego partnera D. N. (1), który z powodu upojenia alkoholowego miał trudności nawet z poruszaniem się. Autor apelacji, pominał zarazem zeznania D. N. (1), który podał, że „(...) Na następny dzień D. mówił, że zgubił telefon, ale nie mówił gdzie. Zanim pobiegli na przedszkole, on chyba miał telefon, bo robił zdjęcia na imprezie jak byliśmy”. Tego rodzaju zabieg zastosowany



przez skarżącego jest jednak zrozumiały albowiem przytoczenie, pozostających w opozycji do forsowanego stanowiska, zacytowanych powyżej zeznań D. N. (1), niweczyłoby w sposób druzgocący, przyjęte w apelacji założenia. O wadliwości ustaleń sądu orzekającego odnośnie miejsca i okoliczności, w jakich oskarżony D. N. (2) zgubił telefon – nie świadczy także ujawniona rozbieżność w zeznaniach obu pokrzywdzonych odnośnie wzajemnego informowania się o znalezieniu aparatu przez K. G.. Owa nieścisłość, że K. G. zeznał, iż o znalezieniu telefonu zgłosił tylko policji, zaś J. N. podał, że ten pierwszy także i jego poinformował o tym fakcie, może wynikać z ułomności ludzkiej pamięci lub nieprzywiązywania przez świadków wagi do takiego nieistotnego szczegółu, a nadto nie ma żadnego znaczenia, a tym samym nie determinuje ani oceny ich zeznań ani nie podważa trafności ustaleń sądu I instancji.

Po czwarte, także fakt, że J. N. i K. G. zaprzeczyli aby w sposób wulgarny skomentowali zachowanie D. G. (1), który uderzył w znak drogowy znajdujący w pobliżu Przedszkola nr (...) w M., co zgodnie z wyjaśnieniami A. N. i D. G. (1) oraz zeznaniami D. N. (1) i A. S. (2), spowodowało oskarżonych do pobicia dwóch mężczyzn na terenie tej placówki – nie uzasadnia – wbrew intencji apelującego - forsowania jako przekonującej wersji, iż pokrzywdzeni zostali pobici, ale przez innych niezidentyfikowanych sprawców, zaś oskarżeni w tym samym miejscu i zbliżonym czasie pobili inne osoby. Jak już wskazano we wcześniejszych

akapitach niniejszego uzasadnienia, całokształt ujawnionych dowodów i okoliczności (m.in. fakt znalezienia przez K. G. na miejscu zdarzenia telefonu komórkowego należącego do jednego z napastników, tj. D. G. (1)), ocenionych we wzajemnym powiązaniu, uprawniał bowiem sąd meriti do poczynienia ustalenia, iż to oskarżeni A. N. i D. G. (1) dokonali pobicia J. N. i K. G.. Nota bene, nawet gdyby pokrzywdzeni poczynili niewybredne uwagi pod adresem oskarżonych, to nie stanowi to usprawiedliwienia do przejawienia takiej agresji i przemocy fizycznej.

Po piąte, uszło uwadze apelującego, podnoszącego kwestię liczby uczestników zajścia, że podawana przez pokrzywdzonych okoliczność, iż w ich kierunku biegła grupa 8 - 10 mężczyzn, została potwierdzona przez oskarżonego A. N., który wyjaśnił iż „(...) Byliśmy w 10 - osobowej grupie, więc one mogą poświadczyć jak to wyglądało (...)” k- 156v.

Po szóste, ponownie należy podkreślić, że pokrzywdzeni nie byli skonfliktowani z oskarżonymi, których nie znali i stali przypadkowymi ofiarami, a zatem nie mieli żadnego interesu by fałszywie ich obciążać.

Reasumując, nie powiodła się podjęta przez autora skargi próba podważenia wiarygodności zeznań pokrzywdzonych oraz prawidłowości poczynionych przez sąd orzekający ustalań faktycznych wskazujących na sprawstwo oskarżonych, poprzez odwołanie się do powyższych argumentów, jako całkowicie nieprzekonujących i nieuprawnionych.

W świetle całokształtu zgromadzonych dowodów,

prawidłowo ocenionych przez sąd meriti, nie sposób zarazem założyć, że pokrzywdzeni odtwarzając przebieg zdarzenia, uknuli tym samym zawiłą intrygę, by przez tak podstępne zabiegi zmierzać do bezpodstawnego skierowania przeciwko oskarżonym postępowania karnego.

W świetle wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności, prezentowaną przez obrońcę w apelacji wersję, sprowadzającą się do twierdzenia, że pokrzywdzeni zostali pobici przez innych sprawców - należało zdecydowanie wykluczyć. Wywody skarżącego zmierzające do wykazania wadliwej, jego zdaniem, oceny zeznań świadków, a przede wszystkim pokrzywdzonych są więc bezprzedmiotowe i w istocie stanowią jedynie polemikę ze słusznymi ustaleniami Sądu I instancji.

W rezultacie autor apelacji nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie wykazał tym samym aby stanowisko Sądu orzekającego w tym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą. Pamiętać natomiast należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego,

nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana. Zasada in dubio pro reo nie ogranicza zasady swobody oceny dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzeń, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości. W takim przypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego.

W rezultacie trafnie Sąd I instancji odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom A. N. i D. G. (1) we wskazanym zakresie, tj. w tych fragmentach w których podnosili, że to pokrzywdzeni dążyli do siłowej konfrontacji, przyjmując nawet gotową do podjęcia bójki pozycję, a prawidłowość tej oceny znajduje oparcie w zaprezentowanym i prawidłowo przeanalizowanym przez sąd orzekający materiale dowodowym. Wbrew wywodom apelującego, trafnie Sąd I instancji odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśniania oskarżonych w tym zakresie, uznając je za niewiarygodne, pozbawiane wsparcia w innych dowodach i pozostające w rażącej sprzeczności z pozyskanym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy. Analiza zebranego materiału i treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, odnośnie sprawstwa oskarżonych uprawnia więc do konstatacji, iż podniesiony przez apelującego

zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w wyniku wybiórczego i jednostronnego potraktowania przez Sąd I instancji zgromadzonego materiału dowodowego, mający stanowić konsekwencję naruszenia przepisów postępowania - nie jest niezasadny. Sąd Rejonowy w szczególowy i wyczerpujący sposób dokonał analizy całokształtu zgromadzonych dowodów oraz zaprezentował ocenę zarówno wyjaśnień oskarżonych, jak i zeznań wszystkich świadków, w tym pokrzywdzonych, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej przedmiotowej sprawy należy wyprowadzić wnioski, że Sąd I instancji, odnośnie sprawstwa oskarżonych, sprostą wszystkim określonym przepisami procedury obowiązkom, w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie i zgodnie z przepisami ujawnił wszystkie dowody, w jednakowej mierze odnosząc się do ich wyjaśnień, zeznań świadków, jak i również nieosobowego materiału dowodowego. Wbrew stanowisku skarżącego, sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonych. Wreszcie wyczerpująco i logicznie uzasadnił swoje stanowisko odrzucając w części sprzecznej z ustalonym w sprawie stanem faktycznym wyjaśnienia A. N. i D. G. (1), które uznał za nie zasługujące na walor wiarygodności w tym zakresie.

Godzi się dodać, że wyjaśnienia oskarżonych, iż swoim ofiarom zadawali wyłącznie uderzenia rękami, zaprzeczając aby także kopali ich obutymi nogami – pozostają w rażącej sprzeczności nie tylko z zeznaniami J. N. i K. G., ale z pozytywnie je

weryfikującymi opiniami biegłego lekarza sądowego. Ekspert wyraźnie wskazał, że stwierdzone u obydwu pokrzywdzonych obrażenia mogły powstać w okolicznościach przez nich podawanych, tj. m.in. na skutek kopnięć.

Na marginesie należy jeszcze wskazać, że sformułowana w apelacji teza, iż jakoby „Walka toczyła się głównie w stójce” – jest niezgodna nawet z wyjaśnieniami samych oskarżonych, którzy podawali, że ich ofiary już po pierwszym ciosie przewróciły się, a oni usiedli na nich i okładali ich dalej pięściami.

Reasumując należy stwierdzić, że apelujący nie wykazał żadnych konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich miał, jego zdaniem, dopuścić się Sąd Rejonowy, a podniesione przez niego zarzuty sprowadzają się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti, wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Sąd Rejonowy nie naruszył zatem ani przepisów postępowania, ani w konsekwencji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zakwestionowany wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego przez apelującego rozstrzygnięcia.

Sąd I instancji dokonał również prawidłowej subsumcji prawnej zachowania oskarżonych pod określone przepisy ustawy karnej i w tym zakresie odwołać się należy

do trafnych wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.		
Wniosek		
o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Wobec nie stwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanego w apelacji naruszenia przepisów postępowania, a tym samym także i wadliwości poczynionych przez sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, przemawiających za sprawstwem A. N. i D. G. (1) – brak było podstaw do uwzględniania wniosku o uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzucanego czynu.		
	Zarzut	
3	rażącej niewspółmierności kary	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Co do alternatywnie podniesionego zarzutu rażącej niewspółmierności kary, zawartego w apelacji obrońcy, przede wszystkim należy zaakcentować, iż zachodzi ona jedynie wówczas gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na		

wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można - również w potocznym tego słowa znaczeniu - „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować. Słowem niewspółmierność zachodzi wtedy, gdy orzeczona kara za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych (vide wyroki SN z dn. 30.11.1990r., WR 363 / 90, OSNKW 1991, Nr 7-9, poz. 39, z dn. 02.02.1995r., II KRN 198 / 94, OSP 1995, Nr 6, poz. 18, wyrok SA w Poznaniu z dn. 06.04.1995r., II AKr 113/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/30).

Sytuacja taka, zdaniem Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie jednak nie zachodzi.

Przed wszystkim zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu jako znacznego jest jak najbardziej prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona wszystkie



elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 115 § 2 kk. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo zaakcentował m.in. rodzaj i charakter naruszonych dóbr (zdrowie), sposób działania oskarżonego (wielkość i intensywność zadawanych ciosów), ich motywację (bez żadnego powodu, z chęci rozładowania negatywnych emocji), znaczne natężenie agresji i brutalności oraz rozmiar ujemnych następstw przestępnego zachowania dla pokrzywdzonych (spowodowanie relatywnie dolegliwych obrażeń ciała, szczególnie u J. N., tj. m.in. doznał złamania żuchwy), działanie pod wpływem alkoholu.

Ponadto rozpoznając sprawę Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do oskarżonych obciążająco (m.in. dotychczasową ich karalność, działanie pod wpływem alkoholu), a jakie łagodząco (częściowe przyznanie się do winy, złożenie w tej części szczerych wyjaśnień, wyrażenie skruchy) i czym kierował się wymierzając oskarżonemu A. N. kary 8 miesięcy pozbawienia wolności, zaś D. G. (1) kary 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonana przez sąd meriti, analiza sylwetek oskarżonych przez pryzmat zaprezentowanych okoliczności, uprawnia do wyprowadzenia wniosku, iż orzeczone wobec nich kary pozbawienia wolności w oznaczonym wymiarze nie rażą swoją surowością.

Wbrew zatem wywodom autora apelacji, nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń rodzaj i wymiar orzeczonych wobec oskarżonych

kar jednostkowych pozbawienia wolności. Skarżący nie wykazał wadliwości zawartych w wymienionych punktach zaskarżonego wyroku rozstrzygnięć w tym przedmiocie, a po wtóre rozpoznając sprawę Sąd I Instancji w pisemnych motywach wyroku wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do oskarżonych obciążająco oraz czy dopatrył się jakichkolwiek okoliczności łagodzących i czym kierował się wymierzając sprawcom tego rodzaju kary w określonym wymiarze. Ponownie należy podkreślić, że sąd I instancji uwzględnił wszystkie istotne okoliczności determinujące wymiar powyższych kary pozbawienia, w tym także wskazany w apelacji fakt przyznania się oskarżonych do winy i złożenie szczerých wyjaśnień i nadał tym aspektom należyłą wagę (str. 6 – 7 uzasadnienia).

Zdecydowanie należy zarazem zaoponować stanowisku skarżącego, iż pokrzywdzeni nie zgodzili się na mediację „(...) albowiem obawiali się z pewnością, że oskarżeni widząc pokrzywdzonych osobiście wskażą na wielość różnic w wyglądzie J. N. i K. G. oraz faktycznych osób, które zostały przez nich pobite. Pokrzywdzeni nie zjawili się również z tych powodów w Sądzie na pierwszej rozprawie”. Po pierwsze, obaj pokrzywdzeni wyrazili zgodę na udział w postępowaniu mediacyjnym, a oświadczenia w tym przedmiocie złożyli na piśmie (K. 117, 129). Przyczyny nieprzeprowadzenia mediacji nie wynikają z akt sprawy. Po wtóre, uszło uwadze apelującego, iż obaj pokrzywdzeni nie zostali wezwani na pierwszy termin rozprawy, a jedynie zawiadomieni, a zatem nie mieli obowiązku stawiennictwa.

Zapewne sąd odstępując wówczas od wezwania świadków, uznał, że nie zachodzi takowa konieczność, gdyż zakładał że oskarżeni, którzy przyznali się do winy złożą wnioski o wydanie wyroku bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Obaj pokrzywdzeni stawili na kolejny termin rozprawy, gdy zostali już wezwani. Wówczas także nie mogli wiedzieć, ani mieć pewności, że oskarżeni nie stawią się na ten termin rozprawy. W świetle już tylko tej okoliczności, stanowisko skarżącego nie wytrzymuje krytyki. Po trzecie, to obrońca złożył wniosek o skierowanie sprawy do mediacji, wskazując w jego treści, że „(...) w związku z niekwestionowaniem swojej odpowiedzialności przez mojego klienta oraz złożonymi przez pokrzywdzonych wnioskami o zadośćuczynienie, niniejszym, wnoszę o skierowanie sprawy do mediacji celem ugodowego rozstrzygnięcia w zakresie roszczeń pieniężnych oraz pojednania się oskarżonego z pokrzywdzonymi” (k. 101). Skoro zatem oskarżony D. G. (1), nie kwestionując swojej odpowiedzialności, dążył do przeprowadzenia mediacji jedynie celem ugodowego rozstrzygnięcia w zakresie zgłoszonych przez J. N. i K. G. roszczeń pieniężnych oraz pojednania się z nimi, to wręcz niezrozumiałym jawi forsowanie w apelacji tezy, iż pokrzywdzeni unikali bezpośredniej konfrontacji z nim, gdyż mieliby się obawiać, że ten będzie podważał prawidłowość ich identyfikacji jako jego ofiar. Ponadto, jak już wskazano we wcześniejszych akapitach niniejszego uzasadnienia, obaj oskarżeni w swych wyjaśnieniach złożonych na wszystkich etapach postępowania konsekwentnie zaznaczali, że nie pamiętają jak wyglądali pobici przez ich mężczyźni, nie wiedzą

jak oni wyglądali, nie mogą ich rozpoznać, nie znają ich, a jedynie wskazywali, że pokrzywdzeni byli „więksi od nas”. Sami pokrzywdzeni także nie byli w stanie zidentyfikować napastników, pomimo przeprowadzenia z ich udziałem czynności okazania im wizerunków obu oskarżonych. Wskazując zaś na okazanych im na tablicach wizerunek D. N. (1), zaznaczali jednocześnie, że tegoż mężczyznę jedynie „kojarzą”, nie są jednak pewni czy brał on udział w ich pobiciu, być może było on na miejscu zdarzenia, ale nie mają pewności. D. N. (1) mógł być dla pokrzywdzonych widoczny, pomimo że nie wszedł na teren przedszkola, albowiem - wbrew wywiadowi apelującego - nie tylko bramka, ale całe ogrodzenie tej placówki było niskie, na co wprost wskazał m.in. sam oskarżony D. G. (2) w swych wyjaśnieniach, podając: „(...) Przeszliśmy przez ogrodzenie. W ogrodzeniu była niska bramka, bo całe ogrodzenie było niskie (...), (...) przez ogrodzenie przeskoczyłem ja z Arkiem. Dziewczyna stała z tyłu i trzymała D., żeby nie brał udziału w bójce(...)” – k. 109. Dodać należy, że zarówno oskarżeni, jak i pokrzywdzeni podkreślali, że w chwili zdarzenia wszyscy oni byli pod znacznym wpływem alkoholu, a w miejscu zajścia nie było oświetlenia. Całokształt ujawnionych dowodów i okoliczności, ocenionych we wzajemnym powiązaniu, uprawniał jednak sąd meriti do poczynienia ustalenia, iż oskarżeni A. N. i D. G. (1) w miejscu i czasie wskazanym w opisie przypisanych im czynów (w nocy 9 czerwca 2019r. na terenie przedszkola nr (...) przy ulicy (...) w M.) dokonali pobicia dwóch mężczyzn (do czego konsekwentnie się przyznawali), zaś tymi ofiarami byli właśnie J. N. i K. G..

Z przedstawionych względów, powyższe twierdzenia apelującego, stanowiące jedynie niczym nieoparte hipotezy, a także jako nie dające pogodzić się z ujawnionymi okolicznościami sprawy, należy zdyskwalifikować.

Wbrew wywodom apelujących, wielokrotna karalność oskarżonych oraz całokształt okoliczności towarzyszących podjętemu przez wyżej wymienionych przestępnemu zachowaniu – zdecydowanie wyklucza dalsze złagodzenie zastosowanej wobec nich represji karnej. Trafnie Sąd I instancji uznał, że nie wystąpiły okoliczności uzasadniające ulgowe potraktowanie oskarżonych poprzez wymierzenie kar pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia przewidzianego za tego rodzaju czyn, a tym bardziej wymierzenie im kar innego rodzaju poprzez zastosowanie art. 37a kk, w tym kary ograniczenia wolności, jak tego domaga się apelujący. W kontekście wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności, prawidłowa realizacja dyrektyw wymiaru kary nie pozwala na zastosowaniu tejże instytucji prawa materialnego w przypadku czynów przypisanych oskarżonym.

Ponownie wskazać należy, że aby skutecznie podnieść zarzut rażącej niewspółmierności kary nie wystarczy powoływać się na ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale musiałaby wystąpić różnica tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można - również w potocznym tego słowa znaczeniu - „rażąco” niewspółmierną, to jest

niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować.

Zaznaczyć także należy, że fakt, iż oskarżony D. G. (1), w przeciwieństwie do oskarżonego A. N., nie był wcześniej skazywany na kary pozbawienia wolności (raz na karę ograniczenia wolności i dwa razy na karę grzywny, każdorazowo za czyny z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), skłonił sąd meriti do postawienia wobec niego pozytywnej prognozy i zastosowania środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawiania wolności na okres próby 2 lat, zobowiązując go jednocześnie do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

O środku kompensacyjnych, sąd meriti orzekł zgodnie z treścią art. 46 § 1 kk.

Konkludując stwierdzić należy, iż wymierzone oskarżonym kary są jak najbardziej sprawiedliwe uwzględniające zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk. Powinny one zarazem wywołać w świadomości oskarżonych przeświadczenie o nieuchronności kar za popełnione przestępstwa oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Poza tym kary w tym wymiarze będą oddziaływały właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszenie innych od popełniania tego typu przestępstw. Wymierzone oskarżonym kary stanowią konieczną, a zarazem adekwatną do stopnia ich zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowych czynów represję karną za popełnione występki i z

<p>tych powodów cele kary zarówno zapobiegawcze jak i wychowawcze zostaną zrealizowane</p> <p>Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu uchybień, a tym samym uznając wywiedzioną apelację za nieuprawnioną, Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, utrzymał orzeczenie w mocy, jako w pełni słuszne i trafne.</p>	
Wniosek	
o zmianę zaskarżonego poprzez orzeczenie wobec oskarżonych kary ograniczenia wolności	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	
Wobec nie stwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanej w apelacji rażącej niewspółmierności kary – brak było podstaw do uwzględnienia wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonych kar ograniczenia wolności.	

<b>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>	
1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
<b>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>	

<b>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
	Przedmiot utrzymania w mocy
Cały wyrok Sądu Rejonowego w Ostródzie VII Zamiejscowy Wydział Karny w Morągu z dnia 30 czerwca 2020r. sygn. akt VII K 403/19	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
W świetle wymowy całokształtu ujawnionych dowodów, prawidłowo ocenionych przez sąd I instancji oraz wobec braku podstaw do uwzględnienia podniesionych zarzutów i wniosków zawartych w apelacji obrońcy oskarżonych - Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, jako w pełni słuszny i trafny.	
<b>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
	Przedmiot i zakres zmiany
.	
Zwięźle o powodach zmiany	

<b>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</b>	
1.1.	# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia	
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.



Zwiężle o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia		
<b>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>		
<b>5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>6. Koszty Procesu</b>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
II	Uwzględniając sytuację majątkową, osobistą oraz dochody oskarżonych, sąd okręgowy na mocy art. 636 §1 kpk w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych, zasądził od nich na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze po 1/2 części od każdego z nich, w tym wymierzył im opłaty: D. G. (1) w kwocie 120 zł, zaś A. N. w kwocie 180 zł.

**7. PODPIS**

